

# Jolanta Dybała

---

## Płeć a zobowiązania : ideał relacji małżeńskich w nauczaniu kapadockich Ojców Kościoła

---

Przegląd Nauk Historycznych 9/1, 5-24

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ARTYKUŁY, STUDIA I ROZPRAWY

JOLANTA DYBAŁA  
UNIwersytet Łódzki

### **Płeć a zobowiązania. Ideał relacji małżeńskich w nauczaniu kapadockich Ojców Kościoła**

---

W burzliwym okresie, jakim dla dziejów Kościoła był wiek IV, żyło wielu wybitnych ludzi, którzy prowadzili intensywną działalność dla dobra wspólnoty wiernych. Do grona najznamienitszych we wschodniej części chylącego się ku upadkowi *Imperium Romanum* zaliczają się Ojcowie Kapadocy. Mianem tym określamy dwóch braci: Bazylego Wielkiego, biskupa Cezarei (329–379) i Grzegorza, biskupa Nyssy (335/340 – po 394), a także przyjaciela pierwszego z nich, Grzegorza, biskupa Konstantynopola<sup>1</sup>, zwanego Teologiem (329/330 – 390/391). Wszyscy trzej wnieśli istotny wkład w rozwój teologii chrześcijańskiej, z zaangażowaniem włączając się w ożywione dyskusje i trwające wówczas spory. Zgłębianie nauki o Bogu i obrona ortodoksji nie były jednak jedynym przedmiotem, na którym skupiała się aktywność Ojców. Równie dużą wagę przykładali do właściwego wypełniania swoich duszpasterskich obowiązków, dbając o to, by pozostający pod ich opieką członkowie

---

<sup>1</sup> Pochodzący z Nazjanzu Grzegorz został w roku 372 wyświęcony na biskupa nowej diecezji w Sazymie, ale nigdy nie objął tego urzędu. W latach 379-381 zasiadał na tronie biskupim Konstantynopola. Stolica państwa była wówczas zdominowana przez arian i w efekcie kościelnej rywalizacji Grzegorz musiał ostatecznie zrzec się swojej funkcji. Nastąpiło to podczas drugiego soboru powszechnego, który obradował w stolicy w roku 381. Za pretekst do pozbycia się ortodoksyjnego biskupa posłużył arianom niemal już zapomniany i niestosowany kanon 15. soboru nicejskiego, który zakazywał biskupom przechodzenia z jednego miasta do drugiego (treść tego kanonu znajduje się w: *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. I, *Nicea I, Konstantynopol I, Efez, Chalcedon, Konstantynopol II, Konstantynopol III, Nicea II (325-787)*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002 (*Źródła Myśli Teologicznej*), s. 40-41.

gminy cieszyli się pokojem i przestrzegali reguł postępowania sformułowanych w *Nowym Testamencie*<sup>2</sup>. Zainteresowania i troska biskupów obejmowały szereg zagadnień, wśród których znajdowały się także te dotyczące funkcjonowania chrześcijańskiej rodziny. Celem artykułu jest ukazanie ideału relacji małżeńskich głoszonego przez kapadockich Ojców Kościoła<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Życie, teologia i myśl Ojców Kapadockich jest tematem licznych prac naukowych. Spośród tych, które w ostatnich latach wyszły spod pióra polskich badaczy, wymienić można kilka: M. Paczkowski, *Egzegeza biblijna Bazylego Wielkiego*, „Quaestiones Selectae” 1994, t. I, s. 29-41; A. Żurek, *Rodzina, jakich... mało*, „Currenda” 1994, t. 144, nr 1, s. 108-114; D. Wacławik, *Uświęcenie człowieka w nauczaniu św. Bazylego Wielkiego*, Poznań 1995; S. Longosz, *Chrystologia Ojców Kapadockich*, „Vox Patrum” 1997, t. XXXII/XXXIII, s. 155-175; I. Milewski, *Krytyka kleru w pismach kapadockich Ojców Kościoła. (Na przykładzie pism Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu)*, „Studia Bałtyckie. Historia” 1998, t. III, s. 9-31; M. Manikowski, *Grzegorz z Nyssy – filozof, teolog, mistyk. Kłopoty historyka filozofii*, „Kwartalnik Filozoficzny” 2001, t. I, s. 133-156; N. Widok, *Physis w pismach Grzegorza z Nazjanzu. Studium z teologii patrystycznej*, Opole 2001; G. Jaśkiewicz, *Życie zakonne w świetle „Mów” Grzegorza z Nazjanzu*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 2002, t. XXX, s. 81-87; S. Longosz, *Bogarodzica w nauce Ojców Kapadockich*, „Salvatoris Mater” 2002, nr 2, s. 84-104; P. Zarębski, *Macierzyński wymiar Kościoła w „Wielkiej Katechezie” św. Grzegorza z Nyssy*, „Polonia Sacra” 2002, nr 11, s. 341-348; G. Jaśkiewicz, *Keryks-kerygma w mowach Grzegorza z Nazjanzu*, Siedlce 2003; E. Osek, *Człowiek pod władzą czasu w ujęciu Bazylego Wielkiego*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 2003, t. XV, s. 33-40; U. Pękala, *Apologia chrześcijańskiej nauki o zbawieniu w „Wielkiej katechezie” św. Grzegorza z Nyssy*, „Vox Patrum” 2004, t. 46/47, s. 499-509; S. Strękowski, *Sofiologia św. Grzegorza z Nyssy. Elementy teologii trynitarniej i antropologii w Homiliach do „Pieśni nad Pieśniami”*, Kraków 2006; N. Widok, *Grzegorz z Nazjanzu*, Kraków 2006 (Wielcy Ludzie Kościoła); W. Szczerba, *Tradycja filozoficzna a „Biblia” w Kościele pierwszych wieków*. „Casus” Grzegorza z Nyssy, „Theologica Wratislaviensia” 2007, t. II, s. 137-146; N. Widok, *Ojcowie Kapadoccy w nauczaniu Jana Pawła II*, „Vox Patrum” 2007, t. 50/51, s. 213-227; D. Zagórski, *Hai sōtērias hodoi. Model doskonalenia chrześcijańskiego w świetle ekshortacji pastoralnych Grzegorza z Nazjanzu*, Toruń 2007; W. Szczerba, *A Bóg będzie wszystkim we wszystkim... Apokatastaza Grzegorza z Nyssy. Tło, źródła, kształt koncepcji*, Kraków 2008; E. Osek, *Przyroda w pismach Bazylego Wielkiego*, Lublin 2009 (Źródła i Monografie, 348); A. Żurek, *Święty Bazyli Wielki*, Kraków 2009 (Wielcy Ludzie Kościoła); M. Przyszychowska, *Nauka o łasce w dziełach świętego Grzegorza z Nyssy*, Kraków 2010.

<sup>3</sup> W tym miejscu warto podkreślić, że Ojcowie Kapadoccy, patrząc na człowieka z perspektywy eschatologicznej, wyraźnie podkreślali równość obydwu płci. Swoją naukę opierali przede wszystkim na fragmencie *Listu do Galatów*, mówiącym o tym, że po zmartwychwstaniu wszyscy wierzący w Chrystusa staną się sobie równi (*Ga* 3, 28). Biskupi głosili więc, że doczesny podział na kobiety i męż-

W pismach, jakie pozostawili po sobie Bazyli Wielki, Grzegorz z Nyssy i Grzegorz z Nazjanzu nie znajdujemy zbyt wielu teoretycznych rozważań dotyczących zasad, na jakich powinno opierać się funkcjonowanie chrześcijańskiego małżeństwa<sup>4</sup>. Dla ukazania głoszonego przez nich ideału stosunków istniejących między mężem a żoną należy zatem sięgnąć również do opisów związków, które tworzyli członkowie ich najbliższych rodzin. Te pochodzą zwłaszcza od Grzegorza Teologa<sup>5</sup>. Zaczerpnięte z życia przykłady, przedstawiające osoby znane nie tylko samym Ojcom Kościoła, ale także szerokiej rzeszy ich słuchaczy, najlepiej nadawały się do tego, by przybliżyć i uzasadnić poglądy na temat małżeństwa.

Grzegorz z Nazjanzu nawołuje do przestrzegania prawa, które ustanowił Duch Święty, nakazującego podporządkowanie się wszelkiej władzy, jaka istnieje nad ludźmi. Wśród kilku przykładów, które przytacza, by zobrazować wypełnianie tego polecenia, znajdujemy przypadek zwierzchnictwa sprawowanego przez męża nad żoną<sup>6</sup>. Panowanie mężczyzny nie może być realizowane w sposób swobodny, punkt jego wyjścia stanowić muszą ściśle określone reguły. Ojcowie uznają, iż w celu ich ustalenia najlepiej odwołać się do autorytetu św. Pawła, powołują się więc na pochodzący

---

czyn jest stanem przejściowym i w związku z tym ma drugorzędne znaczenie. Tym, co się naprawdę liczy, są ludzkie cnoty, godność i cechy, które człowiek zawdzięcza swojemu podobieństwu do Stwórcy – pod ich względem kobieta i mężczyzna nie różnią się między sobą (dowodzi tego V.E.F. Harrison w artykule *Male and Female in Cappadocian Theology*, „Journal of Theological Studies” 1990, vol. XLI, fasc. 2, s. 441-471). Takie podejście Ojców Kapadockich do płci znalazło swój wyraz w ich postrzeganiu współczesnych im kobiet.

<sup>4</sup> Nie może to dziwić, ponieważ literatura patrystyczna omawianego okresu skupia się głównie na promowaniu ideału życia w poświęconym Bogu dziewictwie. Traktaty, jakie powstały na ten temat w IV w., omawia Th. Camelot, *Les traites 'de virginitate' au IV<sup>e</sup> siecle*, [w:] *Mystique et continence. Travaux scientifiques du VII<sup>e</sup> congrès international d'Avon*, Bruges 1952 (*Études Carmélitaines*, 31), s. 273-292. Autorem jednego z nich jest Grzegorz z Nyssy – Grégoire de Nysse, *Traité de la virginité*, introd., texte crit., trad., comment. et index M. Aubineau, Paris 1966 (*Sources Chrétiennes*, 119).

<sup>5</sup> J. Heaney-Hunter (*Gregory the Theologian. An Enlightened View of Marriage*, „The Greek Orthodox Theological Review” 1994, vol. XXXIX, fasc. 3-4, s. 231) zaznacza, że Grzegorz przedstawił związek swoich rodziców (Grzegorza Starszego i Nonny) oraz małżeństwo swojej siostry, Gorgonii, jako modelowe i godne naśladowania. Trzecią parą, której opis pojawi się w artykule będą rodzice Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nyssy, czyli Bazyli Starszy i Emmelia.

<sup>6</sup> Gregorius Nazianzenus [dalej: Greg. Naz.], *Or. XVII*, 6, [w:] *Patrologiae cursus completus. Series graeca*, red. J.P. Migne [dalej: PG], 35, 973.

z *Listu do Efezjan* fragment, w którym stosunki łączące małżonków porównane zostały do relacji zachodzącej między Chrystusem i Kościołem<sup>7</sup>: „Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom – we wszystkim. Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie” (*Ef* 5, 22–25)<sup>8</sup>. Zacytowany fragment *Listu* Apostoła stanowi część większej całości (*Ef* 5, 21 – 6, 2), której często nadaje się tytuł *rodzina chrześcijańska*. Analizując go, Józef Kudasiewicz podkreśla, iż autor tych słów „nie burzy struktury starożytnej rodziny, lecz zwraca się z orędziem chrześcijańskim do rodziny zastanej i, co więcej, zachowuje nawet niektóre jej normy: np. podporządkowanie żony mężowi, wychowanie dzieci przez ojca (6, 4), przynależność niewolników do rodziny”<sup>9</sup>. Władza w domu antycznym spoczywała bezsprzecznie w ręku mężczyzny<sup>10</sup>, co nie oznacza, że kulturze

<sup>7</sup> Wszystkie cytaty biblijne w tym tekście według: *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, red. nauk. A. Jankowski i in., tłum. ksiąg W. Borowski i in., Poznań 2000.

<sup>8</sup> Greg. Naz., *Or. XXXVII*, 7, PG 36, 292 – sięga on tu jeszcze do jednego z dalszych wersów tego *Listu*, nakazującego, by kobiety odnosiły się z czcią do swoich mężów, ci zaś darzyli je miłością (*Ef* 5, 33: „W końcu więc niechaj również każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego. A żona niechaj ze czcią się odnosi do swojego męża”); Bazyli dodatkowo cytuje fragment, w którym św. Paweł poleca mężom kochać swoje żony niczym własne ciało (*Ef* 5, 28: „Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje”) oraz wyjątek z *Listu do Tytusa*, gdzie po raz kolejny pada skierowane do kobiet polecenie kochania swoich mężów i bycia im poddanymi (*Tt* 2, 4-5: „Niech uczą młode kobiety, jak mają kochać mężów, dzieci, jak mają być rozumne, czyste, gospodarne, dobre, poddane swym mężom – aby nie bluźniono słowu Bożemu”), Basilius Magnus [dalej: Basil.], *Mor.*, reg. LXXIII, cap. III-IV, PG 31, 852-853. Należy zaznaczyć, że rozstrzygnięcie problemu autorstwa listu do Tytusa jest w tym miejscu nieistotne, ponieważ sami Ojcowie uznawali go za dzieło św. Pawła i interpretowali jako takie. Współczesne koncepcje dotyczące tego zagadnienia zestawia i podsumowuje m.in. J. Stępień, *Problem autorstwa Listów Pasterskich*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1968, t. 6, z. 2, s. 157-199.

<sup>9</sup> J. Kudasiewicz, „Mężowie, miłujcie żony, jak Chrystus umiłował Kościół” (*Ef* 5,25-33), „Vox Patrum” 1985, t. VIII-IX, s. 82. Zwraca on uwagę na fakt, że w starożytności porządek społeczny opierał się na podziale i hierarchii ról i wszyscy zobowiązani byli do respektowania go.

<sup>10</sup> Na temat władzy ojca i męża w rodzinie antycznej por. m.in. A. Eckmann, *Starożytna rodzina grecka i rzymska*, „Vox Patrum” 1985, t. VIII-IX, s. 29-50; S. Dixon, *The Roman Family*, Baltimore; London 1992 (Ancient Society and Histo-

grecko-rzymskiej obcy był ideał małżeństwa opartego na wzajemnej miłości partnerów<sup>11</sup>. Obowiązujące zasady nie wymagały jednak od męża kochania swojej żony. Nakaz ten był *novum* wprowadzonym przez chrześcijaństwo<sup>12</sup>.

Zdaniem Ojców, władza męża nad żoną nie sprowadza się jedynie do posiadania nad nią kontroli czy egzekwowania wykonywania przez nią wydawanych jej poleceń. Wiąże się ona również z olbrzymią odpowiedzialnością za tę, która jej podlega. Bazyli oddaje to doskonale, stwierdzając, że przez to, iż małżeństwo czyni ludzi jednym ciałem (*Rdz 2, 24; Ef 5, 31*), mąż staje się współwinnym grzechów swojej żony<sup>13</sup>.

W poemacie skierowanym do Olimpiady<sup>14</sup>, z okazji zawarcia przez nią małżeństwa, Grzegorz z Nazjanzu udziela jej szeregu rad dotyczących postępowania, jakie charakteryzować powinno wyznającą chrześcijaństwo młodą żonę. Podstawowym jej obowiązkiem jest czczenie swojego męża, którego stawiać musi zaraz po Bogu. To do niego należy sprawowanie władzy, to on jest sędzią jej postanowień. Mądrość kobiety polega na respektowaniu tej zasady<sup>15</sup>. Biskup nie ogranicza się wyłącznie do nakładania na żonę nakazu posłuszeństwa mężowi. W omawianym utworze doskonała żona jawi się przede wszystkim jako towarzyszka życia mężczyzny, dzieli z nim wszelkie radości i smutki. W przypadku tych ostatnich pamiętać musi o tym, że jej obowiązkiem jest dodawanie swojemu partnerowi otuchy, rozwiewanie jego trosk. Przynosząc pocieszenie

ry), s. 77-78; A. Arjava, *Women and Law in Late Antiquity*, Oxford 1996, s. 127-133; A. Wypustek, *Życie rodzinne starożytnych Greków*, Wrocław 2007 (Strefa Arche), s. 123-124.

<sup>11</sup> S. Dixon, *op. cit.*, s. 83-90; M.R. Lefkowitz (*Wives and Husbands*, „Greece & Rome”, 1983, vol. XXX, s. 31-47) przytacza, zaczerpnięte zarówno z mitologii, literatury, jak i historii, przykłady takich małżeństw.

<sup>12</sup> J. Kudasiewicz, „*Mężowie, miłujcie żony...*”, s. 86.

<sup>13</sup> Basil, *Quod mundanis adhaer.*, 11, PG 31, 561.

<sup>14</sup> Olimpiada z poematu Grzegorza jest powszechnie utożsamiana z przyjaciółką Jana Chryzostoma, adresatką siedemnastu z jego zachowanych listów. Por. J.M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, Poznań 1965 (Starożytna Myśl Chrześcijańska, 1), s. 104-105, ods. 13; A.H.M. Jones, J.R. Martindale, J. Morris, *The Prosopography of the Later Roman Empire*, t. I, A.D. 260-395, Cambridge 1971, s. 642-643. Cf. N. McLynn, *The Other Olympias. Gregory Nazianzen and the Family of Vitalianus*, „Zeitschrift für Antikes Christentum” 1998, Bd. II, s. 227-229 (uważa on bohaterkę poematu za córkę pochodzącego z Kapadocji Witaliana).

<sup>15</sup> Greg. Naz., *Carm.* II. II. 6, 12-23, PG 37, 1543-1544.

w strapieniach, powinna ona wykazać się pewnego rodzaju zręcznością, niczym pogromca lwów, który gniew zwierząt łagodzi nie siłą, a czułością i łagodnym słowem. Grzegorz przestrzega Olimpiadę przed czynieniem mężowi wyrzutów z powodu strat finansowych, które on ponosi czy też nieudanych przedsięwzięć, jakie stały się jego udziałem, zakazuje jej ganić go za bezczynność i stawiać mu za przykład innych, których nie darzy on sympatią. Choć rozstrzyganie wszelkich spraw należy do mężczyzny, biskup przyznaje kobiecie prawo służenia mu radą<sup>16</sup>.

Zgodnie z fragmentem jednej z mów, którą Grzegorz z Nazjanzu poświęcił tematowi małżeństwa<sup>17</sup>, rola męża sprowadza się głównie do dbania o to, by jego żona zachowywała się właściwie. Do jego zadań należy pilnowanie, aby nie używała kosmetyków, poskramianie jej ciętego języka i pohamowywanie niestosownych spojrzeń oraz strofowanie za lubieżny uśmiech. Musi on powstrzymać ją przed wychodzeniem z domu o niewłaściwej porze, doprowadzać do porządku, gdy jest zbyt rozrzucona lub nie zna umiaru w picciu<sup>18</sup>. Czyniąc to wszystko, działa z korzyścią dla samego siebie i to nie tylko w związku z egzystencją doczesną, ale również z życiem

<sup>16</sup> Greg. Naz., *Carm.* II. II. 6, 24-44, PG 37, 1544-1545.

<sup>17</sup> Jest to jedyna homilia, jaka zachowała się w literackiej spuściźnie Grzegorza Teologa. Biskup objaśnia w niej dziewiętnasty rozdział *Ewangeli* według św. Mateusza (*Mowa* 37 – PG 36, 281-308).

<sup>18</sup> Greg. Naz., *Or.* XXXVII, 8, PG 36, 292. W tekście tym, obok kilku innych kobiecych wad, z którymi muszą walczyć mężczyźni, pojawia się używanie kosmetyków. Stanowi ono, tuż obok strojenia się, jeden z głównych zarzutów, jaki pisarze chrześcijańscy omawianego okresu wysuwali pod adresem kobiet. Oskarżenia o przywiązywanie nadmiernej wagi do wyglądu zewnętrznego i odwrotnie, pochwały dla niewiast, które dbają o piękno duszy, a nie ciała, formułowali wszyscy trzej Ojcowie Kapadocy (np. w: Greg. Naz.: *Or.* VIII, 3, PG 35, 792; *Or.* VIII, 10, PG 35, 800-801; *Or.* XVIII, 8, PG 35, 993; *Or.* XVIII, 23, PG 35, 1012; *Ep.* XII, PG 37, 45; *Carm.* I. II. 3, 53-60, PG 37, 637; *Carm.* I. II. 28, 102-107, PG 37, 864; *Carm.* I. II. 29, PG 37, 884-908 – cały poemat poświęcony krytyce strojenia się kobiet; *Carm.* II. II. 6, 3-11, PG 37, 1542-1543; Basil.: *In Psalmum XIV*, hom. II, 4, PG 29, 276-277; *Hom. in divites*, 4, PG 31, 288-289; *Ep.* II, [w:] Saint Basil, *The Letters*, t. I, tłum. R.J. Deferrari, London-Cambridge 1953 [dalej: Deferrari], s. 20-22; *Mor.*, reg. LXXIII, cap. V, PG 31, 853; Gregorius Nyssenus [dalej: Greg. Nys.]: *In Eccles.*, hom. III, [w:] Gregorii Nysseni, *In Inscriptiones Psalmorum. In Sextum Psalmum, In Ecclesiasten Homiliae*, red. J. McDonough, P. Alexander, Leiden 1962 (Gregorii Nysseni Opera, 5) [dalej: GNO], s. 326-327; *In Eccles.*, hom. III, GNO, s. 342-343 – Grzegorz wypowiada się tu ogólnie przeciw życiu w przepychu. Więcej na ten temat: L. Małunowiczówna, *Strojenie się kobiet w ocenie starożytnych pisarzy chrześcijańskich*, „Roczniki Humanistyczne” 1969, t. XVII, z. 3, s. 95-114.

wiecznym, skoro, jak głosi Bazyli, w równym stopniu, co jego współmałżonka odpowiada za jej grzechy.

Nadrzędną zasadą, którą kierują się Ojcowie Kapadoccy w swoim nauczaniu dotyczącym małżeństwa, jest panowanie męża i poddanie żony. Od tej reguły biskupi czynią jeden wyjątek, ponownie zresztą podążając za nakazem św. Pawła. W *Pierwszym liście do Koryntian* czytamy bowiem: „Mąż niech oddaje powinność żonie, podobnie też żona mężowi. Żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie też i mąż nie rozporządza własnym ciałem, ale żona” (1 Kor 7, 3–4). Apostoł, stwierdzając, że małżonkowie wzajemnie dysponują swoją cielesnością, zabrania im utrzymywania pozamałżeńskich stosunków seksualnych. Pod tym ostatnim względem, co trzeba podkreślić, zrównuje ich obowiązki ze sobą. Tymczasem postanowienia prawa rzymskiego, jakie obowiązywały w omawianym okresie, dalekie były od wprowadzania takiego równouprawnienia obydwu płci. Ustawodawstwo państwowe wymagało dochowywania wierności małżeńskiej wyłącznie od kobiety, karząc ją za cudzołóstwo bez względu na to czy dopuściła się stosunków seksualnych z mężczyzną żonatym, czy też wolnego stanu. W przypadku męża zdrada następowała tylko wówczas, gdy jej współuczestniczką była mężatka (*adulterium*). Stosunki żonatyh mężczyzny z kobietami niezamężnymi prawo rzymskie traktowało jedynie jako nierząd (*stuprum*)<sup>19</sup>, który nie podlegał sankcji karnej.

Bazyli z Cezarei domaga się zrównania obydwójga partnerów w kwestii odpowiedzialności za niedochowanie wierności małżeńskiej, postulując stosowanie takiego samego wymiaru kary w stosunku do każdego z nich. W jednym ze swoich listów kanonicznych skierowanych do Amfilocha, biskupa Ikonium, podkreśla, że separacja wymagana jest po zdradzie zarówno żony, jak i męża<sup>20</sup>. Grzegorz z Nazjanzu podejmuje próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie o przyczynę rozdźwięku, jaki w podejściu do problemu ka-

<sup>19</sup> H. Insa d o w s k i, *Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo*, przedm. R. Taubenschlag, Lublin 1935, s. 240; P.E. Corbett, *The Roman Law of Marriage*, Oxford 1969 (repr.), s. 141-142; J.F. Gardner, *Women in Roman Law and Society*, Bloomington 1995, s. 121-125, 127-131.

<sup>20</sup> Basil., *Ep. CLXXXVIII*, can. IX, Deferrari III, s. 34. Bazyli jest autorem trzech tzw. listów kanonicznych. Wszystkie skierowane są do Amfilocha, biskupa Ikonium (w latach 373/374 – 394/404). Biskup Cezarei odpowiada w nich na postawione mu, również listownie, pytania. Są to listy, którym przypisano numery: 188, 199 i 217.



rania wiarołomnych małżonków istnieje między prawem państwowym a prawem ustanowionym przez Boga. Jego zdaniem, uprzywilejowana pozycja, jaką mężczyźni zawdzięczają ustawodawstwu rzymskiemu wynika z tego, że to oni są twórcami praw i dlatego, uchwalając je, dbają o własne interesy. Jest to jednak niezgodne z wolą Stwórcy, co biskup udowadnia powołując się na odpowiednie cytaty zaczerpnięte z *Pisma Świętego* (Wj 20, 12; 21, 17; Syr 3, 9). Wobec powyższego nie do przyjęcia jest dla niego sytuacja, w której niewierna żona ponosi karę, a męża popełniającego ten sam grzech nie spotykają żadne konsekwencje<sup>21</sup>. Bazyli zauważa, że owo faworyzowanie mężczyzn występuje również w legislacji kościelnej. Zgodnie z jej normami winna każdej zdrady kobieta jest uznana za cudzołożnicę i jako taka ma być porzucona przez męża, natomiast w przypadku mężczyzn żyjących w nierządzie obyczaj nakazuje, by zostali przyjęci przez żony<sup>22</sup>. Zdaniem biskupa, jest to konsekwencją braku kanonu, który pozwalałby winnego złamania wierności małżeńskiej z kobietą niezamężną określić mianem cudzołożnika<sup>23</sup>. Bazyli kładzie nacisk na fakt, iż ewangeliczne prawo zabraniające zrywania z partnerem, z wyjątkiem sytuacji, w której przyczyną byłaby jego rozpusta (Mt 19, 9), stosuje się do każdego z małżonków<sup>24</sup>. Jego słowa świadczą, że nie zgadza się z obowiązującymi zwyczajami. Nie podejmuje się jednak ich otwartej krytyki, ograniczając się do stwierdzenia, że choć obyczaj wziął tutaj górę, to zasadność tej praktyki trudno zrozumieć<sup>25</sup>. Fulbert Cayré twierdzi, że źródłem tego nierównego traktowania kobiet i mężczyzn, o którym mówi biskup Cezarei, są wpływy, jakie na naukę chrześcijańską wywarło prawo państwowe. Mąż znajduje się dzięki niemu w korzystnej sytuacji, a Ojcowie Kapadoccy także

<sup>21</sup> Greg. Naz., *Or.* XXXVII, 6, PG 36, 289. Grzegorz poucza mężczyzn, że zając o względy innych kobiet, sami wskazują swojej żonie drogę do rozpusty – *Or.* XXXVII, 8, PG 36, 292. Dariusz Zagórski (*Pasterska troska o małżonków w pismach Grzegorza z Nazjanzu*, „Vox Patrum” 2008, t. LII/2, s. 1284) podkreśla, że biskup wzywa „małżonków nie tylko do partnerskiego traktowania żon, ale także do niszczenia w załączku wszystkiego co mogłoby narażać je na deprawację” – z tego powodu dużą wagę przywiązuje do przykładu dobrego postępowania, jaki mężowie powinni dawać swoim żonom. Służy to wzbudzeniu w mężczyznach dbałość o trwałość węzła małżeńskiego.

<sup>22</sup> Basil., *Ep.* CLXXXVIII, can. IX, Deferrari III, s. 34; *Ep.* CXCIX, can. XXI, Deferrari III, s. 112.

<sup>23</sup> Basil., *Ep.* CXCIX, can. XXI, Deferrari III, s. 112.

<sup>24</sup> Basil., *Ep.* CLXXXVIII, can. IX, Deferrari III, s. 34.

<sup>25</sup> Basil., *Ep.* CXCIX, can. XXI, Deferrari III, s. 112.

okazują mu szacunek i czynią dla niego wyjątek od swoich surowych zasad<sup>26</sup>.

Przywódcy kościelni, domagając się równego traktowania kobiet i mężczyzn w przedmiocie zdrady małżeńskiej, nie wpłynęli na zmianę ustawodawstwa cesarskiego – seksualne występki mężczyzn nadal oceniano łagodniej niż tego samego typu grzechy popełniane przez kobiety<sup>27</sup>. Prawo stało na straży interesów majątkowych żonatego mężczyzny i chroniło go przed przekazaniem własności dziecku poczętemu nie przez niego, ale przez kochankę jego żony. W rezultacie, grzeszącemu z kobietą, która nie była związana z innym mężczyzną, wiarołomstwo uchodziło bezkarnie.

Przedstawione wyżej teoretyczne rozważania Ojców Kapadoczkich na temat ideału stosunków małżeńskich muszą zostać uzupełnione o obrazy realnie istniejących związków, które również odnotowane zostały w literackiej spuściźnie biskupów. Podstawowym źródłem informacji na temat członków najbliższej rodziny Grzegorza z Nazjanzu są pozostawione przez niego mowy. Okazję do ich wygłoszenia dały mu przykre dla niego wydarzenia, jakimi była śmierć jego bliskich, kolejno – młodszego brata, Cezarego (koniec 368 lub początek 369 r.), starszej siostry, Gorgonii (369 lub 370 r., mowę być może wygłosił w pierwszą rocznicę jej śmierci) oraz ojca, Grzegorza Starszego (wiosna 374 r.)<sup>28</sup>. W ten sam sposób pożegnał również swego przyjaciela, Bazylego (najprawdopodobniej zmarł on 1 stycznia 379 r.)<sup>29</sup>, mowa mogła zostać przedstawiona 1 stycznia

<sup>26</sup> F. Cayré, *Le divorce au IV<sup>e</sup> siècle dans la loi civile et les canons de saint Basile*, „Échos d'Orient” 1920, t. XIX, s. 309 (cf.: H. Crouzel, *L'église primitive face au divorce*, Paris 1971 (Théologie Historique, 13), s. 145; H. Insaowski, *op. cit.*, s. 239-240).

<sup>27</sup> A. Arjava, *op. cit.*, s. 204. Henryk Kupiszewski (*Powtórne małżeństwo w konstytucjach cesarzy rzymskich w IV i V wieku*, „Analecta Cracoviensia” 1975, t. VII, s. 365) twierdzi, że „Chrześcijaństwo w czwartym i piątym wieku było jeszcze za słabe, by swymi wpływami przepoić wszystkie dziedziny życia współczesnego człowieka”.

<sup>28</sup> T. Hägg, *Playing with Expectations. Gregory's Funeral Orations on his Brother, Sister and Father*, [w:] *Gregory of Nazianzus. Images and Reflections*, red. J. Bortnes, T. Hägg, Copenhagen 2006, s. 133.

<sup>29</sup> Jest to najczęściej podawana data, ostatnio jednak pojawiły się pewne wątpliwości co do tego, czy jest ona właściwa. Niektórzy uczeni przesuwają ją na rok 377 lub 378. Na temat kontrowersji związanych z jej ustaleniem por. Ph. Rousseau, *Basil of Caesarea*, Berkeley-Oxford 1994 (The Transformation of the Classical Heritage, 20), s. 360-363.

382 r.<sup>30</sup>). Utwory te należą do starego gatunku retorycznego, którym jest mowa pogrzebowa (ἐπιτάφιος λόγος), a Grzegorz w doskonały sposób potrafił nasycić je wszelkimi toposami charakterystycznymi dla tego typu dzieł, jednocześnie adaptując je na potrzeby nowej, chrześcijańskiej rzeczywistości<sup>31</sup>. Umożliwiły mu one nie tylko zaprezentowanie zalet osób, którym je poświęcił, stając się podstawą do tego, by można było później każdą z nich ogłosić świętą. Zdaniem Susanny Elm, Grzegorz wykorzystał je również do wykreowania obrazu własnej postaci. Ukazując swoją rodzinę jako społeczność tworzoną przez nowego typu filozofów (inspirowanych przez Boga chrześcijan, a nie pogańskich bożków) dowiódł, że wywodzi się z domu, w którym wpojono w niego odpowiednie wartości. Tą rodzinną tradycją legitymizował swe duszpasterskie zwierzchnictwo nad wiernymi i zwiększał swój autorytet<sup>32</sup>.

Osobami, które wywarły największy wpływ na życie Grzegorza byli bez wątpienia jego rodzice – Grzegorz Starszy i Nonna. Matka biskupa zmarła kilka miesięcy po odejściu swego męża, jeszcze w 374 r. Po jej śmierci Grzegorz nie wygłosił mowy pochwalnej, lub ta nie zachowała się do naszych czasów. Sposobnością do uczczenia Nonny stał się dla niego przede wszystkim *enkomion*, jaki poświęcił ojcu – przedstawił go na jego pogrzebie, na którym ona była obecna. W mowie tej, będącej głównie pochwałą wszelkich cnót Grzegorza Starszego, Teolog zamieścił dość obszerny fragment, w którym zaprezentował przymioty swojej matki oraz opowiedział o małżeńskich relacjach swoich rodziców<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> N.B. McLynn, *Gregory Nazianzen's Basil. The Literary Construction of a Christian Friendship*, [w:] *Studia Patristica*, vol. XXXVII, *Papers Presented at the Thirteenth International Conference on Patristic Studies Held in Oxford 1999. Cappadocian Writers. Other Greek Writers*, red. M.F. Wiles, E.J. Yarnold with the assistance of P. M. Parvis, Leuven 2001, s. 179-180 (twierdzi on, że tekst, którym dysponujemy, ze względu na swą obszerność (mowa jest trzy razy dłuższa od mowy, którą Grzegorz poświęcił swemu bratu), wiele osobistych wspomnień oraz nieprzyjemne uwagi czynione pod adresem władz kościelnych, a nawet samego Bazylego, nie jest tym tekstem, który biskup rzeczywiście wygłosił nad grobem swego przyjaciela, ale stanowi jego przeredagowaną wersję).

<sup>31</sup> R.R. Ruether, *Gregory of Nazianzus. Rhetor and Philosopher*, Lima 2003 (repr.), s. 123.

<sup>32</sup> S. Elm, *Gregory's Women. Creating a Philosopher's Family*, [w:] *Gregory of Nazianzus. Images...*, s. 171-191.

<sup>33</sup> Być może Grzegorz przewidywał, że nie będzie miał okazji, by wygłosić mowę na pogrzebie matki i zrekompensował to sobie wplatając pochwałę pod jej adresem w mowę poświęconą ojcu. Możliwe również, że działał spontanicznie – obec-

Małżeństwo Grzegorza Starszego i Nonny zasłużyło, zdaniem ich syna, na miano idealnego. Twierdzi on wręcz, że wśród ogółu par żyjących na świecie nie można byłoby znaleźć żadnej innej lepiej dobranej i skojarzonej. Nic w tym dziwnego, skoro związek ten został zawarty po myśli Boga. O jego wyjątkowości przesądziły oczywiście walory małżonków, za sprawą których zasłużyli oni sobie na szereg pochwał z ust Grzegorza. Obydwojgu należą się one w takim samym stopniu, ponieważ on reprezentował wszelkie najlepsze cechy męskie, ona natomiast skupiła w sobie wszystko to, co charakteryzować powinno najznakomitszą kobietę<sup>34</sup>. W mowie poświęconej pamięci Cezarego biskup ujął to w następujących słowach: „Pięknie i sprawiedliwie ich rozdzieliła płeć. On bowiem staje się ozdobą rodzaju męskiego, ona rodzaju żeńskiego. Nie tylko zaś ozdobą, ale jeszcze wzorem cnoty”<sup>35</sup>. Pod wieloma względami, z cnotą na pierwszym miejscu, górowali nad innym, pozostając jednocześnie wzajemnie sobie równymi. Nie ograniczyli się jedynie do stworzenia wspólnoty ciał (*Rdz* 2, 24; *Ef* 5, 31), ale stanowili jedność myśli i serc, połączenie szlachetności i służby Bogu. Budzili tym podziw i szacunek u innych<sup>36</sup>.

Bardzo często, chcąc w wyjątkowy sposób podkreślić niezwykłą wartość postaci, o których opowiada, Grzegorz porównuje je do najznakomitszych bohaterów biblijnych. W przypadku własnego ojca i matki odwołuje się do małżeństwa Abrahama i Sary<sup>37</sup>. Porów-

---

ność Nonny wśród żałobników skłoniła go do przedstawienia także jej sylwetki. Obok tych dwóch pobudek, którymi mógł się kierować, T. Hägg (*op. cit.*, s. 141) za prawdopodobną uznaje jeszcze jedną. Pochwałę Nonny znajdujemy w tym samym miejscu, w którym, w mowach poświęconych Cezaremu i Gorgonii, pojawił się szczegółowy opis prezentujący ich rodziców. Wypełnia ona lukę, jaka powstała z tego powodu, że Grzegorz nie chciał tu wspominać rodziców swego ojca – niechrześcijan. Nawrócenie Grzegorza Starszego, dokonane za sprawą żony, staje się wobec tego jego faktycznymi, duchowymi narodzinami, a Nonna jest na swój sposób jego duchową matką. To właśnie w tym charakterze, a nie jako przykład idealnej żony, zyskuje ona, zdaniem T. Hägga, swą wysoką pozycję w tym utworze.

<sup>34</sup> Greg. Naz., *Or.* XVIII, 7, PG 35, 993.

<sup>35</sup> Greg. Naz., *Or.* VIII, 5, PG 35, 796, tłum.: J.M. Szymusiak, *op. cit.*, s. 306.

<sup>36</sup> Greg. Naz., *Or.* VIII, 5, PG 35, 793; *Or.* XVIII, 7, PG 35, 993; *Carm.* II. I. 11, 57-58, PG 37, 1033; *Carm.* II. I. 45, 211-212, PG 37, 1368. Dowodem tej ich równości i jedności jest posiadanie wspólnego majątku, o czym mówi Grzegorz, chwalać ich jednocześnie za udzielanie hojnej pomocy potrzebującym – *Or.* XVIII, 21, PG 35, 1009.

<sup>37</sup> Greg. Naz., *Or.* II, 103, PG 35, 501-504; *Or.* VIII, 4, PG 35, 793; *Or.* XVIII, 41, PG 35, 1040; *Carm.* II. I. 11, 53, PG 37, 1033; *Epit.* LXVIII, PG 38, 46; *Epit.*

naniem tym posługuje się zapewne ze względu na fakt, iż jego rodzice, tak jak starotestamentowa para, doczekali się dzieci dopiero w dość późnym wieku<sup>38</sup>. Jako syn nowego Abrahama i nowej Sary Grzegorz może sam kreować się na nowego Izaaka<sup>39</sup>. Przywołanie postaci patriarchy i jego żony służy mu również do obrony cnót małżeństwa, atakowanego przez tych, którzy w omawianym okresie deprecjonowali jego wartość na rzecz poświęconego Bogu dziełnictwa<sup>40</sup>.

Choć Grzegorz dobitnie podkreśla, że w małżeństwie, na tak wielu ważnych płaszczyznach, między jego rodzicami nie było żadnych różnic, to nie pozwala, by słuchaczom umknął fakt, iż jego matka pozostawała pod władzą męża. Dając przykład należytego posłuszeństwa, Nonna uznawała swego małżonka za pana (κύριος)

---

XC, PG 38, 56. Przykład Abrahama i Sary jako wzór do naśladowania wykorzystuje również Grzegorz z Nyssy: *De Vit. Moys.*, PG 44, 301; *Or. in funere Pulcheriae*, PG 46, 872-873.

<sup>38</sup> J.A. McGuckin, *St. Gregory of Nazianzus. An Intellectual Biography*, Crestwood 2001, s. 3. R. Van Dam (*Families and Friends in Late Roman Cappadocia*, Philadelphia 2003, s. 88) uważa, że małżeństwo Grzegorza Starszego i Nonny było typowym małżeństwem tamtych czasów, z dużą różnicą wieku dzielącą małżonków (jego zdaniem Nonna była o 20, a może nawet o 30 lat młodsza od swojego męża). Postanowienia prawa rzymskiego ustalały minimalny wiek, który należało osiągnąć, by móc zawrzeć prawomocne małżeństwo na 12 lat dla dziewcząt i 14 dla chłopców (J.F. Gardner, *op. cit.*, s. 38-41). Badania inskrypcji nagrobnych dowodzą, że średnia granica wieku, w którym kobiety po raz pierwszy wychodziły za mąż, była o wiele niższa niż w przypadku mężczyzn. Stąd różnica wieku między małżonkami wynosiła około 10 lat lub nawet więcej (zwłaszcza wśród członków wyższych warstw społecznych), patrz: M.K. Hopkins, *The Age of Roman Girls at Marriage*, „Population Studies” 1965, vol. XVIII, s. 309-327; B.D. Shaw, *The Age of Roman Girls at Marriage. Some Reconsiderations*, „The Journal of Roman Studies” 1987, vol. LXXVII, s. 30-46.

<sup>39</sup> Np. *Or. XVIII*, 43, PG 35, 1041; *Epit. XC*, PG 38, 56. J.A. McGuckin (*op. cit.*, s. 18-19) uważa, że określanie przez Grzegorza ojca mianem Abrahama nie do końca stanowić musi jednoznaczną pochwałę pod jego adresem. Zdaniem autora biografii Teologa, w tytule tym pobrzmiewają pewne krytyczne, ukryte nuty. Pozwala on bowiem Grzegorzowi ukazać ojca jako obcego (*alien outsider*), który jest prowadzony przez kobietę wiary – on symbolizuje niewolę, ona obietnicę wolności, której owocem jest sam Grzegorz, nowy Izaak. J.A. McGuckin podsumowuje to następująco: „The great patriarch Abraham, in Gregory’s eyes, is, in his finest aspects, the product of a woman’s direction and influence. It is the spiritual, feminine, power which he elevates over the repressive and material dominance of his father”.

<sup>40</sup> E.M. Walsh, *Saint Gregory the Theologian’s Use of the Abraham and Sarah Tradition in Relation to Marriage*, „The Greek Orthodox Theological Review” 1994, vol. XXXIX, s. 211-212.

i tak też go nazywała. Dzięki zaakceptowaniu niższej pozycji, jaką przyszło jej zajmować w małżeństwie, zyskiwała część swej świętości<sup>41</sup>. Wiedziała bowiem doskonale, co akcentuje biskup, że to mężczyźni należą się przewodnictwo. W jednej tylko dziedzinie, jaką była kwestia wiary, odważyła się przejąć inicjatywę i narzucić mężowi swoją naukę.

Nonna urodziła się w rodzinie chrześcijańskiej<sup>42</sup> i przez całe życie cechowała ją przykładna pobożność<sup>43</sup>. Grzegorz należał do judeo-pogańskiej grupy hypsistarian, czyli czcicieli Boga Najwyższego (Θεὸς ὕψιστος) w ujęciu Mojżeszowym<sup>44</sup>, to jednak nie powstrzymało naszej bohaterki przed poślubieniem go<sup>45</sup>. Grzegorz z Nazjanzu opisuje cierpienie matki, niemogącej pogodzić się z faktem, że współmałżonek nie podziela jej przekonań religijnych i zamyka sobie drogę do zbawienia. Chcąc zmienić ten stan rzeczy, Nonna nieustannie modliła się i błagała Boga o nawrócenie męża. Starala się nawet sama wywrzeć na niego wpływ: „upominała go, zachęcała, troską otaczała, czasami niechęć mu okazywała i – co

<sup>41</sup> Greg. Naz., *Or.* VIII, 4-5, PG 35, 793.

<sup>42</sup> Grzegorz z Nazjanzu mówi o tym kilkakrotnie: *Or.* VII, 4, PG 35, 757-760; *Or.* VIII, 4, PG 35, 793; *Or.* XVIII, 11, PG 35, 997; *Carm.* II. I. 45, 221-224, PG 37, 1369.

<sup>43</sup> Na ten temat: F.J. Dölger, *Nonna. Ein Kapitel über christliche Volksfrömmigkeit des vierten Jahrhunderts*, „Antike und Christentum” 1936, Bd. 5, s. 44-75. Grzegorz wychwala jej głęboką wiarę zwłaszcza w swoich utworach poetyckich, patrz: A. Stępniewska, *Św. Nonna – matka Grzegorza z Nazjanzu w jego twórczości poetyckiej*, „Vox Patrum” 2008, t. LII/2, s. 1039-1047.

<sup>44</sup> Greg. Naz., *Or.* XVIII, 5, PG 35, 990. Właśnie od Grzegorza z Nazjanzu pochodzi najlepsze czwartowieczne świadectwo o tej sekcie. Por. S. Mitchell, *The Cult of Theos Hypsistos between Pagans, Jews, and Christians*, [w:] *Pagan Monotheism in Late Antiquity*, red. P. Athanassiadi, M. Frede, Oxford 1999, s. 94.

<sup>45</sup> Dopiero sobór konstantynopolitański III (680-681 r.) uznał przeszkodę różności religii (*disparitas cultus*), dotyczącą małżeństwa osoby ochrzczonej w Kościele katolickim, albo do niego nawróconej z herezji czy schizmy, z osobą nieochrzczonej w ogóle, za zrywającą, a na małżonków nałożył karę. Wcześniej przywódcy kościelni jedynie odradzali takie związki, ze względu na płynące stąd zagrożenie dla wiary. Zakaz małżeństwa chrześcijanina z Żydem pojawił się po raz pierwszy w ustawodawstwie państwowym (prawo Konstancjusza z 339 r.), ale cesarscy juryści nie zajęli się problemem mariażu prawowiernych z poganami, heretykami czy schizmatykami. Jednym z pierwszych Ojców Kościoła, który podał jasną interpretację w kwestii przeszkód małżeńskich, był Bazyli z Cezarei. Naukę biskupa przejął sobór *in trullo*, uznając wszystkie wymienione przez niego przeszkody za zrywające i dołączając do nich przeszkodę różności religii. Por. E. Przekop, *Przeszkoda różności religii w Kościele Bizantyjskim*, „Prawo Kanoniczne” 1971, t. XIV, z. 3-4, s. 33-68.

najważniejsze – pilnowała domu i z całą gorliwością dbała o dobre obyczaje”. Jej cierpliwe działanie na tym polu Teolog porównuje z pracą wykonywaną przez kroplę wody, która draży skałę ciągłym spadaniem w to samo miejsce. W odniesieniu sukcesu pomocna okazała się senna wizja, jaką Grzegorzowi Starszemu zesłał Bóg. Śniło mu się, że uczestniczy w śpiewaniu psalmów, czego, mimo nalegań i prośb żony, nigdy wcześniej nie robił. Wówczas miał usłyszeć znamienne słowa: „Uradowałem się, gdy mi powiedziano: Pójdziemy do domu Pańskiego!” (Ps 122 (121), 1), które Nonna zinterpretowała jako jednoznaczny dowód na to, że jej modlitwy zostały wysłuchane. Wyjaśniwszy mężowi wielkość doznanej łaski, tym bardziej zaczęła namawiać go do przyjęcia chrztu. Wydarzenia te zbiegły się w czasie z pobytem w Nazjanzie licznej grupy biskupów, zmierzających do Nicei na sobór<sup>46</sup>, i to do nich zwrócił się Grzegorz z prośbą o udzielenie mu sakramentu. Podczas kolejnych obrzędów, które składały się na tę uroczystość, doszło do dwóch cudownych wydarzeń, zwiastujących przyszłe wyświęcenie bohatera tej opowieści na kapłana, a następnie na biskupa<sup>47</sup>.

Reakcja Grzegorza z Nazjanzu na zdobycie przez kobietę supremacji w małżeństwie w tej jednej, ale jakże istotnej sprawie jest godna uwagi. Oczywiście zaszczepienie w ojcu wiary w Chrystusa biskup ocenia jak najbardziej pozytywnie. Nazywając Nonnę nie tylko pomocnikiem (συνεργός), ale i przewodnikiem (ἀρχηγός) swego

<sup>46</sup> Mowa tutaj o pierwszym soborze powszechnym, który odbył się w Nicei w 325 r. Zwołał go cesarz Konstantyn Wielki, mając na celu przede wszystkim zwalczenie herezji arianckiej.

<sup>47</sup> Greg. Naz., *Or. XVIII*, 11-13, PG 35, 997-1001, tłum. J.M. Szymusiak, *op. cit.*, s. 328. O roli Nonny w nawróceniu męża na chrześcijaństwo Grzegorz Teolog wspomina także w innych miejscach, np. *Or. VII*, 4, PG 35, 760; *Or. VIII*, 4-5, PG 35, 793 (nazywa ją tu tą, która rodzi duchowo – πνευματικῶς ὄδινουσα); *Carm. II. I.* 45, 215-220, PG 37, 1368-1369; *Carm. II. I.* 11, 55-56, PG 37, 1033; *Epit. LVI*, PG 38, 39; *Epit. LXVIII*, PG 38, 46. Grzegorz Starszy został konsekrowany na biskupa Nazjanzu w 328/329 r. (J.A. McGuckin, *op. cit.*, s. VII). Bez względu na rolę, jaką w jego nawróceniu się na chrześcijaństwo odegrała Nonna, uznać możemy, że podjął on tę decyzję po okresie długotrwałych intelektualnych zmagania i poszukiwań Prawdy oraz sensu życia. Ten motyw jest jednym z trzech wymienianych przez Jerzego Pałubickiego powodów, które w omawianym okresie skłaniały ludzi do przyjęcia chrztu. Za dwa pozostałe rodzaje nawróceń autor artykułu uznaje konwersje koniunkturalne i takie, które dotyczyły osób wierzących od dawna, ale odwołujących moment otrzymania sakramentu (*Nawrócenia w IV wieku. Motywy oraz reperkusje społeczne*, „Vox Patrum” 1977, t. XXXII-XXXIII, s. 187). Za przykład tych ostatnich służyć może postępowanie Ojców Kapadockich.

męża, stwierdza, że prowadziła go ona słowem i przykładem do rzeczy najlepszych. Jej działanie pod tym względem Teolog uznaje za godne podziwu, ale w tym samym zdaniu kładzie nacisk na to, że na ów podziw zasłużyła sobie bardziej swą nieprzymuszoną uległością<sup>48</sup>. Jest to zatem szczególny przypadek, kiedy kobieta może uzyskać prawo do przejęcia przywództwa nad mężczyzną i nie zostanie za to potępiona (tym bardziej, że sam Apostoł nakazuje jej trwanie przy niewierzącym małżonku, żywiąc nadzieję, że uda jej się swoim postępowaniem nakłonić go do nawrócenia – *1 Kor 7, 13–14*)<sup>49</sup>. Normą pozostaje jednak poddanie żony władzy męża, czego Grzegorz nie zapomina zaznaczyć również przy okazji tej relacji.

Raymond Van Dam twierdzi, że Grzegorz z Nazjanzu nie znał zbyt dobrze swojej starszej siostry. Po tym, gdy Gorgonia poślubiła Alipiusza i opuściła Kapadocję, przenosząc się do majątku męża w Ikonion, ich kontakty miały się całkowicie urwać. Biskup rzadko, jeśli w ogóle, ją odwiedzał, ona też nie uczestniczyła w jego ży-

---

<sup>48</sup> Greg. Naz., *Or. XVIII*, 8, PG 35, 993 („Przekonana była wprawdzie, że we wszystkich sprawach słusznie mężowi należy się przodownictwo według zasad małżeństwa, ale w dziedzinie wiary odważyła się narzucić mu swoją naukę. Godna podziwu jest jej inicjatywa, ale jeszcze więcej jej nieprzymuszona uległość” – tłum. J.M. Szymusiak, *op. cit.*, s. 326).

<sup>49</sup> Nawracanie się samych kobiet i ich rola w szerzeniu wiary wśród mężczyzn jest tematem często poruszonym przez badaczy zajmujących się schyłkowym okresem starożytności. Wymienić tu można np.: W. den Boer, *Gynaecontis. A Centre of Christian Propaganda*, „*Vigiliae Christianae*” 1950, vol. IV, s. 61-64; P. Brown, *Aspects of the Christianization of the Roman Aristocracy*, „*The Journal of Roman Studies*” 1961, vol. LI, s. 1-11; A. Yarbrough, *Christianization in the Fourth Century. The Example of Roman Women*, „*Church History*” 1976, vol. XLV, s. 149-165; J. Bremmer, *Why Did Early Christianity Attract Upper Class-Women?*, [w:] *Fructus Centesimus. Mélanges offerts à Gérard J.M. Bartelink à l'occasion de son soixante-cinquième anniversaire*, publiés par A.A.R. Bastiaensen i in., Dordrecht 1989 (*Instrumenta patristica*, 19), s. 37-47; K. Cooper, *Insinuations of Womanly Influence. An Aspect of the Christianization of the Roman Aristocracy*, „*The Journal of Roman Studies*” 1992, vol. LXXXII, s. 150-164; J.M. Lieu, *The Attraction of Women in/to Early Judaism and Christianity. Gender and the Politics of Conversion*, „*Journal for the Study of the New Testament*” 1998, vol. LXXII, s. 5-22; G. Cloke, *Women, Worship, and Mission. The Church in the Household*, [w:] *The Early Christian World*, vol. I, ed. Ph. Esler, London 2000, s. 422-451; J.M.H. Smith, *Did Women Have a Transformation of the Roman World?*, „*Gender & History*” 2000, vol. XII, s. 552-571; F.B.A. Asiedu, *Following the Example of a Woman. Augustine's Conversion to Christianity in 386*, „*Vigiliae Christianae*” 2003, vol. LVII, s. 276-306.



ciu<sup>50</sup>. Gdyby rzeczywiście tak było, to wszystkie pochwały, jakimi Grzegorz obdarzył ją w swojej mowie, wypowiedziane w obecności osób, które ją znały i musiały być świadome tego, jak wyglądały jej relacje z bratem, zabrzmiałyby mało wiarygodnie. Z pewnością Gorgonia nie była Grzegorzowi tak bliska jak matka, ale wydaje się mało prawdopodobne, by zupełnie usunął ją ze swego życia.

*Enkomion* poświęcony Gorgonii zawiera uderzająco mało informacji na temat tego, jak wyglądało jej małżeństwo (zwłaszcza, jeśli zestawimy je z relacją Grzegorza dotyczącą związku jego rodziców). Sama postać jej męża, Alipiusza, nie zasługuje w przekonaniu biskupa na większą uwagę. Wydaje się, że Grzegorz czuje się niemal zmuszony przez swoich słuchaczy do tego, by w ogóle o nim wspomnieć, skoro mówi: „Chcecie, bym jednym słowem wam go przedstawił? – To jest po prostu mąż tej [świętej] i myślę, że nic innego nie potrzeba dodać”<sup>51</sup>. Wy tłumaczeniem takiego nastawienia autora może być charakter tego utworu. Virginia Burrus uważa go za pierwszą żeńską hagiografię, która o kilka lat wyprzedziła *Żywot Makryny* Grzegorza z Nyssy. Jej zdaniem, mimo że za sprawą Grzegorza jego siostra zyskuje wiele cech typowych dla ascetek, nie wystarcza to do tego, by ukazać ją jako świętą, a tym samym uczynić bohaterką biografii. Zasadniczym osiągnięciem mowy jest przedstawienie postaci Gorgonii jako ginącej męczeńską śmiercią oblubienicy Chrystusa i to ten opis, a nie wizja ascetycznej żony, bierze górę w utworze. Jej doczesny mąż musi w tej sytuacji zostać usunięty w cień<sup>52</sup>. Istnieje też drugie, bardziej prozaiczne, wyjaśnienie nieobecności Alipiusza w mowie poświęconej jego żonie. Grzegorz, który tak chętnie i szczegółowo zaprezentował nawrócenie się swojego ojca i rolę matki w tym wydarzeniu, mówiąc o Gorgonii zaledwie wspomina o tym, że ona także odniosła na tym polu

<sup>50</sup> R. Van Dam, *op. cit.*, s. 93-8. Z tą tezą zupełnie nie zgadza się T. Hägg, *op. cit.*, s. 144.

<sup>51</sup> Greg. Naz., *Or.* VIII, 20, PG 35, 813, tłum. J.M. Szymusiak, *op. cit.*, s. 313. Alipiusz, jako mąż Gorgonii, wymieniony zostaje przez Grzegorza również w jednym z epitafiów, jakie biskup poświęcił swojej siostrze (*Epit.* XXIV, PG 38, 22). Protopografia nie wiąże go już z żadną inną osobą, która pod tym imieniem pojawia się w źródłach (A.H.M. Jones, J.R. Martindale, J. Morris, *op. cit.*, s. 47), ale J.A. McGuckin (*op. cit.*, s. 4, ods. 12; s. 26-27) uważa, że jest on także adresatem jednego z listów Grzegorza, napisanego na rok przed śmiercią Gorgonii (*Ep.* LXXXVI, PG 37, 157-160).

<sup>52</sup> V. Burrus, *Life after Death. The Martyrdom of Gorgonia and the Birth of Female Hagiography*, [w:] *Gregory of Nazianzus. Images...*, s. 153-170.

sukces<sup>53</sup>, a przecież tego typu dokonanie stanowiło niezwykle wdzięczny temat i zarazem mocny argument przemawiający za uznaniem autorki tego czynu za świętą. Biskup zauważa, że Gorgonia, uznając, że stanowi z mężem jedno ciało (*Rdz 2, 24; Ef 5, 31*), pragnęła nakłonić go do przyjęcia chrztu, tak aby przed śmiercią całą sobą, a nie jedynie częścią, mogła dostąpić łaski wtajemniczenia<sup>54</sup>. Za niechęcią Grzegorza do swego szwagra może zatem kryć się fakt, iż ten drugi, mimo że za życia żony skłaniał się za jej sprawą ku chrześcijaństwu, ostatecznie nie zdecydował się na przyjęcie sakramentu. Gdyby pragnienie Gorgonii zostało urzeczywistnione Teolog nie omieszkiałby o tym wspomnieć i nie ograniczałby się do tego, by Alipiusza nazywać tylko mężem świętej<sup>55</sup>.

Ideał relacji małżeńskich, który pozwalają nam nakreślić szczątkowe informacje, jakie na ten temat znalazły się w omawianej mowie, koresponduje z obrazem wzorcowego związku, który poznaliśmy z *enkomion* poświęconego Grzegorzowi Starszemu. Gorgonia, podobnie jak Nonna, zasłużyła sobie na pochwałę, ponieważ pamiętała o tym, że władza w rodzinie należy do mężczyzny. Mąż był dla niej głową (*Ef 5, 23*), Grzegorz jednak wyraźnie podkreśla, że wyżej od niego stawiała Chrystusa<sup>56</sup>.

Niestety, na temat trzeciej wybitnej pary małżeńskiej, jaką w kręgu osób najbliższej związanych z Ojcami Kapadockimi tworzyli Bazyl Starszy i Emmelia, w kontekście ich wzajemnych stosunków, również nie możemy powiedzieć zbyt dużo. Grzegorz z Nazjanzu, wysławiając w swojej mowie Bazylego Młodszego, ogranicza się do konwencjonalnych pochwał pod ich adresem. Komplementy te służą ukazaniu tego, jak wybitnymi ludźmi byli ci, którzy wydali na świat i wychowali przyszłego biskupa Cezarei. Jest to typowy zabieg retoryczny stosowany w utworze pochwalnym, który przez odwołanie się do wyjątkowo szlachetnego pochodzenia bohatera,

<sup>53</sup> Greg. Naz., *Or. VIII*, 20, PG 35, 813.

<sup>54</sup> Greg. Naz., *Or. VIII*, 20, PG 35, 813.

<sup>55</sup> G. Cloke (*This Female Man of God. Women and Spiritual Power in the Patristic Age, AD 350-450*, London-New York 1995, s. 116) sugeruje, że Alipiusz mógł być wyznawcą Chrystusa, ale później porzucił wiarę w Boga i zszedł na złą drogę. Pochodził z chrześcijańskiej rodziny wysokich rangą dowódców wojskowych (J.A. McGuckin, *op. cit.*, s. 4).

<sup>56</sup> Greg. Naz., *Or. VIII*, 8, PG 35, 797. Cf. E.M. Walsh (*op. cit.*, s. 222), która uważa, że Grzegorz nie interpretował nakazu św. Pawła z piątego rozdziału *Listu do Efezjan* w ujęciu hierarchicznym, lecz stosunki panujące między Gorgonią i jej mężem postrzegał jako wyraz horyzontalnej równości.

ma na celu przysporzenie mu prestiżu. Grzegorz opiewa wspólne zalety Emmelii i jej męża, wśród nich wymienia pomoc potrzebującym, szczodrość dla Kościoła i pobożność. Zaznacza, że każde z małżonków cieszyło się jednakowym szacunkiem. Za największy i najbardziej godny powód do sławy uznaje posiadanie przez nich dobrze wychowanych dzieci<sup>57</sup>. Grzegorz z Nyssy, komplementując swą matkę w *Żywocie Makryny*, skupia się na przedstawieniu jej nie jako żony, lecz przede wszystkim jako wdowy, która poświęciła się ascetyzmowi<sup>58</sup>. Zaznacza, że Emmelia nie zamierzała wychodzić za mąż, lecz pragnęła wieść życie w dziewiczej służbie Bogu, a do zmiany decyzji została zmuszona przez nieszczęśliwe okoliczności. Po śmierci rodziców małżeństwo z cnotliwym i poważnym mężczyzną, jakim był Bazyli Starszy, było jedynym sposobem na uniknięcie licznych niebezpieczeństw<sup>59</sup>. Ten zawarty z rozsądku związek okazał się trafnym wyborem<sup>60</sup>. Grzegorz, ustami Makryny, która na łożu śmierci wspomina swoich rodziców, mówi, że ich życie znane było ludziom nie tyle z bogactwa, co z błogosławieństwa Boga, który obdarzył ich swoją łaską<sup>61</sup>.

<sup>57</sup> Greg. Naz., *Or.* XLIII, 10, PG 36, 505-8. J.E. Pfister (*A Biographical Note. The Brothers and Sisters of St. Gregory of Nyssa*, „*Vigiliae Christianae*” 1964, vol. 18, s. 108-113), po przeanalizowaniu źródeł, ustala liczbę dzieci Bazylego Starszego i Emmelii na pięciu synów i pięć córek. Jeden z chłopców zmarł, będąc dzieckiem, najstarsza córka, Makryna, poświęciła swe życie Bogu, pozostałe wyszły za mąż.

<sup>58</sup> Susanna Elm (*Virgins of God. The Making of Asceticism in Late Antiquity*, Oxford-New York 1994, s.78-80) podaje, że Bazyli Starszy zmarł między 341 a 345 r. Na Emmelię spadł wówczas obowiązek zaaranżowania małżeństw swoich młodszych córek i zadbania o karierę synów. Wypełniwszy te zadania, mogła opuścić Neocezareę i przenieść się wraz z Makryną do rodzinnego majątku w Annisach nad rzeką Irys. Grzegorz z Nyssy w *Żywocie Makryny* nie informuje, kiedy to nastąpiło. S. Elm widzi w tym dowód na to, że biskup nie uważał tego posunięcia za coś wyjątkowego. Podkreśla, że wielu członków kapadockiej arystokracji przedkładało spokojne życie w swoich wiejskich majątkach nad przebywanie w mieście. Zaznacza również, że posiadane bogactwo oraz liczba służących i niewolników przebywających w Annisach, o czym informuje biskup Nyssy, sprawiała, że przynajmniej Emmelia żyła tam niczym *grande dame* swoich czasów. S. Elm uważa więc, że często pojawiająca się w nauce interpretacja przeniesienia się obydwu kobiet poza miasto jako świadomej ucieczki do pustelni i zainicjowania życia monastycznego nie znajduje potwierdzenia w głównym źródle, którym jest *Żywot Makryny*.

<sup>59</sup> Greg. Nys., *De vita Macr.*, PG 46, 961.

<sup>60</sup> A. Stępniewska, *Święta Emmelia – matka Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nyssy*, „*Vox Patrum*” 2005, t. XLVIII, s. 69.

<sup>61</sup> Greg. Nys., *De vita Macr.*, PG 46, 980.

Próbując podsumować zaprezentowane rozważania, wypada stwierdzić, iż ideał relacji małżeńskich głoszony przez Ojców Kapadockich opiera się na uznaniu władzy męża nad żoną. Za podstawę w jego sformułowaniu posłużyła biskupom nauka św. Pawła. Norma ta nie odbiegała jednak w zbyt dużym stopniu od reguł obowiązujących w pogańskiej kulturze starożytnej Grecji i Rzymu.

Zgodnie z zaleceniami Ojców Kościoła podstawowym obowiązkiem męża jest dbanie o to, by jego żona zachowywała się właściwie. Ponosi on za to odpowiedzialność przed samym Bogiem. Mężczyzna, stawiając przed kobietą wysokie wymagania, musi pamiętać o tym, by samemu zachowywać się w nienaganny sposób. Jego powinnością jest bowiem dawanie dobrego przykładu, na którym ona ma się wzorować. Sam mężczyzna, w końcu, w swoim postępowaniu musi kierować się miłością.

Kobieta zobowiązana jest przede wszystkim do okazywania swojemu partnerowi posłuszeństwa. Nie oznacza to, że Ojcowie wyznaczają jej rolę podobną do tej, jaką w domu odgrywają służące. Przeciwnie, przyznają żonie prawo do udzielania mężowi rad, nazywając ją jego towarzyszką.

W kwestii stosunków pozamałżeńskich, biskupi postulują zachowanie całkowitej równości współmałżonków. Nie zgadzają się w tej sprawie z postanowieniami prawa państwowego i domagają się dochowywania wierności zarówno od kobiety, jak i od mężczyzny.

Ojcowie Kapadoccy, wyraźnie podkreślając, że władza spoczywa w ręku męża, dopuszczają jedną sytuację, w której możliwe jest odstępstwo od tej reguły. Kobieta ma prawo narzucić mężczyźnie swoje zwierzchnictwo, jeśli okazuje się to konieczne do zaszczepienia w nim wiary chrześcijańskiej. Przykład Nonny pokazuje, że za ten czyn spotkają ją ze strony przywódców kościelnych pochwały. W każdym innym przypadku musi pozostać poddana swojemu mężowi.

**Gender and Obligations.**  
**The ideal of marital relationships in the teaching**  
**of the Cappadocian Fathers of the Church**

The Cappadocians are especially well-known for the impact they had on the development of Christian theology of the fourth century. Apart from that, they also attached great significance to their pastoral duties and were concerned about moral behaviour of those under their care. Among many issues discussed by the mentioned Fathers we find problems connected with the proper functioning of Christian family. The present article discusses the ideal of marital relationships that emerges from the writings of Basil the Great, Gregory of Nyssa and Gregory of Nazianzus.

The image of ideal conjugal relationship known from the pagan Greco-Roman culture was based on the rule of unequal association in which women were the inferior, men the superior members of the social pyramid. The early Christian thought adopted this principle (esp. *Eph* 5, 22-25). Following St. Paul's teaching, the Cappadocian Fathers stated that a wife must be subordinate to her husband. He was, however, obligated to love her. The main husband's assignment was to watch over his wife's demeanor; he was responsible for her inappropriate behaviour and sins to God. She was primarily obliged to be obedient to her partner, but not in a servile way – the Fathers called her 'his helpmate and companion'.

In the matter of marital infidelity, the Cappadocian Fathers postulated equalisation of mutual rights and commitments of both spouses. This meant that they opposed Roman law regulations which favoured men allowing them to have extramarital sexual intercourses with unmarried women without any legal consequences.

The Cappadocians made one exception to their rule of husband predominance over his wife. This special case referred to a situation in which the unbelieving husband is led to faith by his Christian wife.